

# Związki narodowo-radykalne rozwiązane Bratniaki na uczelniach zawieszone

Urzędowa agencja PAT donosi (komunikat przytaczamy w brzmieniu dosłownym):

## Organizacje Ideowe

W związku z zajęciami, które musiał rektor Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, Politechniki Warszawskiej i Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego do ponownego zawieszenia wykładow i ćwiczeń, pan minister W. R. i O. P. na podstawie rozporządzenia z dnia 30 kwietnia 1933 r. o stowarzyszeniach akademickich rozwiązał w tych szkołach stowarzyszenia, których działalność ma charakter polityczny, niedopuszczalny w myśl ustawy o szkołach akademickich. Są to mianowicie: Związek Narodowy Polskiej Młodzieży Radykalnej, Młodzież Wzzechpolska, Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej i Legion Młodych.

## W Wilnie

Nadto wobec znanych powziętych wypadków ostatnich na terenie Wilna zostały w Uniwersytecie Stefana Batorego rozwiązane stowarzyszenia: Młodzież Wzzechpolska i korporacja „Polonia”.

## Bratniaki

Równocześnie pan minister zawiesił działalność samopomocowych stowarzyszeń w Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego, Politechnice Warszawskiej i Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, ponieważ stały się one terenem niedopuszczalnych rozgrywek o podłożu politycznym.

## Upomnienia

Poza tym pan minister polecił rektorom upomnieć wszystkie inne stowarzyszenia akademickie o konieczności ścisłego i bezwzględnie przestrzegania obowiązujących przepisów, w razie zaś ich przekroczenia — stosować bezzwłocznie sankcje, przewidziane w rozporządzeniu o stowarzyszeniach akademickich.

## Tajny układ ZSSR z Litwą

Agencja „Balt-Press” podaje szczegóły traktatu przyjaźni zawartego między Rosją Sowiecką a Litwą Kowieńską. Według tego komunikatu, Sowiety obowiązują się dostarczyć Litwie 20 łodzi podwodnych i dwa krążowniki. Wzmocnienie siły morskiej Litwy skłoniło rząd kowieński do wysunięcia projektu przeniesienia stolicy do Kłajpedy. W Szafarach na podstawie tej umowy, Sowiety obowiązują się uruchomić hangary dla trzech brygad lotniczych. Każda brygada ma się składać z pięciu pułków, w każdym pułku po 45 samolotów. Z drugiej strony Litwa obowiązuje się okazać Rosji Sowieckiej pomoc w razie wybuchu wojny.

warzyszeniach i zawiadomić ministerstwo.

Ze zrozumiałych względów ograniczamy się do podania komunikatu urzędowego.

Warto tylko nadmienić, że organizacje takie, jak Młodzież Demokratyczna czy Legion Młodych nie mają żadnych wpływów, tak, że ich rozwiązanie nie ma praktycznego znaczenia.

Związki narodowe młodzieży radykalnej podjęły działalność w październiku ub. roku na uczel-

niach warszawskich, a później na W. S. H. i na Uniwersytecie w Poznaniu. Działalność związków polegała na kształceniu ideowym członków. Należy zaznaczyć, że dotychczas nie było tak masowego rozwijania organizacji akademickich.

W wyborach do władz Bratniej Pomocy Politechniki i S.G.G.W. walne zwycięstwo odniosła młodzież narodowo-radykalna walcząca z folksfrontem.

W Bratniej Pomocy Uniwersytetu warszawskiego z powodu bra-

ku innych list zarząd składa się wyłącznie z kandydatów przedstawionych wyłącznie przez młodzież wyznającą ideę narodowo-radykalną. Zaznaczyć należy, że Bratnie Pomoce na uczelniach warszawskich zrzeszają 14.000 członków.

## Metalowcy i górnicy żąda podwyższenia zarobków Wypowiedzenie umów zbiorowych

KATOWICE, 1. 4. — Związki zawodowe pracowników przemysłu metalowego na Śląsku, obejmujące pracowników hut tlenku i cynku, zakładów elektrolitycznych, walcowni cynku i hut ołowiu postanowiły wypowiedzenie z dniem 15 kwietnia umowę taryfową żądając podwyżki płac.

Pracodawcy nie przyjęli do wiadomości wypowiedzenia umowy, zasłaniając się niedotrzymaniem terminu wypowiedzenia.

Równocześnie w Zagłębiach Dąbrowskim i Krakowskim wymówiono częściowo umowę zbiorową dla przemysłu węglowego. Wymówienie dotyczy jedynie ska-

li płac. Robotnicy żądają około 15 proc. podwyżki zarobków.

## Przemarsz wojsk sowieckich przez terytorium rumuńskie Obrady Małej Ententy pod znakiem sensacji

BUKARESZT, 1. 4. W tutejszych kołach politycznych utrzymują, że rząd rumuński otrzymał oficjalne zawiadomienie od rządu sowieckiego, w którym Sowiety uznają suwerenność Rumunii nad

Besarabią. Urzędowy komunikat rumuński o nocie sowieckiej ukazuje się prawdopodobnie dopiero po powrocie min. spr. zagr. z konferencji Małej Ententy.

Nota sowiecka wywarła tu wielkie wrażenie. Dotychczas sprawa Besarabii była stałym przedmiotem konfliktów między Sowiecami a Rumunią. Obecnie ustępstwo

diplomacji sowieckiej należy rozumieć jako chęć pozyskania Rumunii dla bloku sowiecko-czechosłowacko-rumuńskiego, który miałby w środkowej Europie przeciwstawić się blokowi Rzym — Berlin. Krok Sowieców jest bezpośrednim następstwem podpisania w Białogrodzie układu włosko-jugosłowiańskiego i wciągnięcia Jugosławii do ugrupowania, tworzonego pod wpływami Berlina.

Podobno Sowiety złożyły Rumunii propozycję zezwolenia na przemarsz armii sowieckiej przez Rumunię, celem niesienia pomocy Czechosłowacji, w wypadku zaatakowania jej przez Niemcy.

Nie wydaje się możliwe, aby rząd rumuński na przemarsz taki zezwolił.

## Samobójstwo w więzieniu

PIOTRKÓW, 1. 4. — Były inspektor pracy w Częstochowie, inż. Kulikowski popełnił samobójstwo w więzieniu piotrkowskim. Został on niedawno aresztowany za wykroczenia służbowe i spowodowaną tym depresją pochnęła go do samobójstwa.

## Propaganda pogaństwa

Jesteśmy świadkami pogłębiania się konfliktu między Trzecią Rzeszą, a Watykanem. Konflikt ten, dla ruchu narodowo-socjalistycznego w przyszłości bardzo groźny, staje się tym poważniejszy, że źródło zatargu nie tyle leży w poszczególnych posunięciach rządu Trzeciej Rzeszy, ile w samych podstawach ideologii narodowego socjalizmu.

Przyjrzyjmy się bliżej ogłoszonemu w marcowym numerze miesięcznika „Nowy Ład” okólnikowi anhalckiego ministra Freiberga w sprawie nauczania religii w szkołach; okólnik ten zamieszcza „Deutsche Allgemeine Zeitung”. Czytamy w nim:

„Doktryna katolicka wykazuje cały szereg cech, które należy uznać za żydowsko-wschodnie i których nie można pogodzić z koncepcją narodowo-socjalistyczną. Skoro jednak narodowy socjalista nie może żyć bez religii, wychowanie religijne w szkołach Rzeszy będzie oddało miasto na celu przedstawiania doktryny chrześcijańskiej w ten sposób, by była całkowicie zgodna z zasadami socjalizmu narodowego”.

Z tych założeń wychodząc,

minister Freiberg poleca usunąć z nauki religii Stary Testament, zaś Chrystusa na ile Nowego Testamentu przedstawiać jako nieubłagane wroga żydów i ducha żydowskiego, aby w ten sposób wykazać, że „nie mógł on należeć do punktu widzenia rasowego do narodu żydowskiego”. Ponadto „pogłębiony wykład wiarygermańskiej” począwszy od czasów przedhistorycznych, a więc pogańskich:

„Trzeba przede wszystkim położyć nacisk na pozostałości religii nordyckiej w wierzeniach niemieckich”.

Ruch narodowo-socjalistyczny nie poprzestał na stworzeniu własnej ideologii, dotychczas urządził życia narodowego; sięgnął dalej i w swej teorii rasizmu usiłuje dać światu nową religię. W myśl tej religii coraz wyraźniej bóstwem staje się duch rasy, oczywiście duch rasy nordyckiej, do której Niemcy usiłują się przyznać. Religia, głosząca, że Bóg wziął na Siebie ludzką postać żyda, nie zaś Germanina,

jest dla narodowego socjalizmu nie do zniesienia.

Poza doktryną rasizmu i — o zgrozo! — przyjętym od żydów pojęciem misji germańskiej, jako narodu wybranego, pobudki natury politycznej odgrywają w wierzeniach narodowo-socjalistycznych poważną rolę. Przecież Niemcy od początku XVI w. uległy rozpadu religijnemu na skutek reformacji. Jedną z istotnych trudności w życiu wewnętrznym narodu niemieckiego stała się brak jednolitości religijnej. To też kierownicze koła narodowego socjalizmu chętnie widziałyby religijne zjednoczenie Niemiec. To zjednoczenie nie jest jednak dzisiaj możliwe ani na podstawie protestantyzmu, ani też na podstawie katolicyzmu. Zbyt wielka przepaść dzieli wyznawców obu wyznań. Wodzowie Trzeciej Rzeszy pragnęliby więc stworzyć nową religię, która przekreśliłaby po prostu całe chrześcijaństwo, dając niejako powrót do pogańskich wierzeń dawnych Germanów.

W tym oświeceniu stanowią

cza postawa Watykanu staje się zrozumiała. Katolicyzm w Niemczech nie może być poświęcony na ofiarę narodowo-socjalistycznej propagandzie pogańskiej, choćby nawet za cenę poprawnych stosunków z Trzecią Rzeszą.

Temat ten ze względu na przeciekanie ideologii narodowo-socjalistycznej do Polski, gdzie niekiedy przejmują się ją powierzchownie i bezmyślnie, wymaga u nas szerszego omówienia. Powróćmy doń jeszcze w dalszych artykułach w najbliższej przyszłości.

Na razie zauważę tylko, że nie kto inny, jak właśnie żydzi, najchętniej widzieliby, gdyby polski ruch, przeciw nim skierowany, dał się włożyć w ramy „doktryny rasistowskiej” i doprowadził do wykopania przepaści między ideologią polskiego nacjonalizmu, a nauką katolicką. Co mogą bowiem wytrzymać silnie i na protestantyzmie pruskim zbudowane Niemcy, dla Polski stałoby się katastrofą, a dla żydów zbawieniem.

Tadeusz Gluziński

NIECH WAS DARMO NIE PRZESTRASZA  
ZE DZIS MAŁOŚĆ GÓRĄ WSZĘDZIE  
Z WIARY WASZEJ WOLA WASZA  
Z WOLI WASZEJ CZYN WASZ BĘDZIE.

Z. Krasiński  
(Psalmy).

## Walka o wyższą cenę artykułów skartelizowanych Rozwiązanie kartelu ryżowego

W ślad za kartelem papierniczym, czyli t. zw. „Centropapierem” poszedł ostatnio kartel ryżowy. Z dniem 1 kwietnia bowiem w szeregach ryżu w Gdyni, stanowiąca własność osławionych braci M. zurów, oraz firmy „Polryż” i „Oryza” w Gdańsku — organizują oddzielne biura sprzedaży. W ten sposób kartel ryżowy przestaje istnieć.

Rozwiązanie kartelu ryżowego jest podobnie, jak rozwiązanie

„Centropapieru” przejawem walki kapitalistów o wyższą cenę. Krąży już uporczywe pogłoski, że w bieżącej kampanii ceny ryżu ulegną wyższości od 15 do 20 procent. Jak więc widać walka o wyższą cenę weszła na inne tory. Dawniej rozwiązanie kartelu przyniosło za sobą obniżkę cen produktów skartelizowanych, obecnie zaś rozwiązuje się kartele po to, by ciągnąć jak największe zyski.

## Kulisy ponurej zbrodni

## Kara śmierci grozi obu bandytom z ul. Hrubieszowskiej

Przed Sądem Okręgowym rozpoczyna się dziś sensacyjny proces o potworne morderstwo rabunkowe przy ul. Hrubieszowskiej nr. 2. Na ławie oskarżonych zasiada 35-letni Roman Kosiński, nałogowy przestępca, karany 4-letnim więzieniem za rozbój, 18-letni jego współnik Zdzisław Wasiakowski, siostra Wasiakowskiego, Helena, która dostarczy-

ła bandytom rewolweru i noża, Jan Sieradzki, Aleksa Malinowska i paster Lipa Rajzgiel, oskarżeni o współudział i pomoc.

### Oliary

Ofiarą bandytów padły dwie osoby: żona właściciela sklepu spożywczego J. P. Weronika Chojnicka i służąca Stanisława Bulakówna. Mąż

Chojnickiej, Józef, który otrzymał postrzał czuły, cudem uniknął śmierci, dzięki temu, że kula trafiła w bliższą pooperacyjną i uwięzła nad okiem, nie uszkodziwszy kości. Łupem zbirów padły dwa złote zegarki i pierścionek, ogólnej wartości około tysiąca złotych. Bizuterię bandyci spieniężyli za 140 zł. u żyda jubiera przy ul. Ogrodowej 16 Lipy Rajzgiela.

### Bandyta Kosiński

Roman Kosiński przychodził uprzednio kilkakrotnie do mieszkania Chojnickich, gdzie raczył się alkoholem. Występował wtedy pod fikcyjnym nazwiskiem Osinskiego, inżyniera, za mieszkałego przy ul. Leszno 104. Na dzień przed morderstwem przyszedł on około godziny 10-ej wieczorem, przyprowadzając z sobą dwóch jeszcze kompanów. Jednym z nich był pomocnik bandyty Zdzisław Wasiakowski. Nazajutrz około godziny 11-ej w nocy, gdy żona Chojnickiego i służąca już spały, Chojnicki zaś, na stawiwszy rąko, przegladając gazecie, rozległy się natręcyjne dobijania do drzwi wejściowych ze strony podwórza. Sklepiarz podszedł do drzwi i przez wizjer zobaczył Kosińskiego.

### Mordercy wchodzą

Otworzył drzwi, przypuszczając, że Kosiński przyszedł uregulować za legły rachunek. Na prośbę Kosińskiego, z którym wszedł Wasiakowski, Chojnicki postawił na stole butelkę wódki. Opryszek natręcywie domagał się, aby właściciel lokalu pił również, lecz Chojnicki nie chciał, widząc, że kompan Kosińskiego nie pije, macza tylko usta w kieliszku i nerwowo pali papierosa za papierosem.

Po dwóch godzinach rozmowy, Chojnicki prosił gości o opuszczenie lokalu i uregulowanie rachunku. Kosiński odpowiedział, że za chwilę wyjdą i prosili o zapakowanie paczki z przekąskami i alkoholem. Gdy Chojnicki udał się po te artykuły do sklepu, obudzili się żona, która zaczęła robić wymówki, że przyjmując klientów o tak późnej porze. Następnie Chojnicki razem powrócił do domu, gdzie zabawiali się goście. Tam Kosiński stał zatrzymał właściciela sklepu i posadził ją przy stole. Wasiakowski zaś przesiadł się na krzesło, stojące przy łóżku śpiącej służącej Bulakówny.

### Scena mordu

W pewnej chwili Chojnicki podniósł się z krzesła, jednocześnie zerwał się z miejsca Kosiński i błyskawicznym ruchem wy dobył rewolwer, z którego do Chojnickiego w czoło, następnie szybko oddał drugi strzał do Weroniki Chojnickiej i trzeci do śpiącej służącej.

Chojnicki mimo postrzału w głowę, nie odczuł żadnego bólu. Po strzale zemdlał. Gdy przyszedł do przytomności zobaczył żonę z głową przechyloną na stół, bręczącą krwią. Rzucił się na Kosińskiego. Obaj upadli na podłogę. Kosiński jeszcze kilka razy strzelił do Chojnickiego, raniąc go w obie ręce. Bandyta leżąc na podłodze krzyczał do Wasiakowskiego, aby podtrzymał ofiarom napadu gardła, a potem zaczął wzywać ratunku, gdyż Chojnicki mimo odniezionych ran miał nad nim przewagę. Chojnicki w obawie, aby nie dobił go Wasiakowski osunął się na podłogę, udając nieżywego i obserwował bandytów. W tym momencie usłyszał rzeczenie żony i służącej. To utwierdziło go w przekonaniu, że Wasiakowski w istocie podtrzymał im gardła.

(Dokończenie na str. 2 ej)